

Jan Nitowski

Pierwsze wydanie "Uwag" ks. Baki

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 1/1/4, 91-92

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwsze wydanie „Uwag“ ks. Baki.

Jak wiadomo, Karol Estreicher w XII. tomie swej »Bibliografii« mocno zakwestyonował autentyczność »Uwag« ks. Baki, uważając wydanie ich z r. 1807 za sfałszowane w przystępie dobrego humoru przez Rajmunda Korsaka, a zdanie to zasłużonego bibliografa podziela dotychczas znaczna część naszych historyków literatury. Obecnie kwestya ta jest już rozstrzygnięta stanowczo: pan Zygmunt Wolski w Warszawie posiada w swej bibliotece doskonałe zachowany egzemplarz pierwszego, a nieznanego dotychczas bibliografom, wydania »Uwag« z r. 1766. Ma ono format małej ósemki (nie zaś in quarto, jak mówi Syrokomla w swej żartobliwej przedmowie wierszowanej do czwartego wydania tych rymów); pierwszą stronę wypełnia całkowicie tytuł, który podajemy tu dosłownie ze ścisłym zachowaniem pisowni: Uwagi śmierci niechybney Wszystkim pospolitey, Wierszem wyrażone a Sumptem Jmć Pana Xawerego Stephaniego Obywatela Miasta J. K. M. Wilna do druku na pożytek duchowny podane Roku 1766. Jak widzimy, po wyrazie początkowym »Uwagi« niema wcale litery o, którą w drugim wydaniu z r. 1807 dodano, a potem powtórzono i w dwóch następnych wydaniach (z r. 1828 i 1855); przytem ks. Baka, profesor poetyki, jako autor tego dzieła nie wymieniony. Na odwrotnej stronie tejże karty tytułowej po środku pomiędzy zdaniem: »Pozostawiono ludziom raz umrzeć, a potem sąd. ad Hebr. 9. V. 27« i »Śmierć krolowała od Adama. ad Rom 6. V. 14«. mieści się w kwadracie trupia głowa z dwiema piszczelami, na krzyż złożonymi pod nią, i z klepsydrą u góry. Rysunek ten różni się znacznie od tego, jaki odbito w wydaniu Korsaka z r. 1807. Kto wie, czy po tej pierwszej karcie tytułowej nie następowała druga z dedykacją dzieła burmistrzowi wileńskiemu Piotrowi Dubińskiemu, dedykacją, która, jak się zdaje, nastęrczyła Leonowi Borowskiemu sposobność do humorystycznej charakterystyki tego burmistrza w wydaniu z r. 1807. Karty tej w egzemplarzu pana Wolskiego nie ma i nawet nie można się dopatrzeć najmniejszego śladu, któryby jej istnienia dowodził; natomiast bezpośrednio następuje wiersz »Do czytelnika«, poczynający się od słów: »Panuj świecie!« (W ostatniem wydaniu z r. 1855 błędnie wydrukowano »Panuj w świecie!«; wogóle to wydanie jest bardzo niestaranne). Potem idą kolejno wszystkie Uwagi w takim porządku, jaki jest zachowany we wszystkich trzech późniejszych wydaniach; atoli pomiędzy »Radą wszystkim stanom« i »Uwagą prawdy z rozrywką« znajdujemy tu wierszowaną »Suplikę wszystkich stanów« i prozą »Testament codzinnny chrześcianina«, które niewątpliwie dlatego, że noszą na sobie wybitny charakter modlitwy, są opuszczone w wydaniu z r. 1807, a temsamem i w dwóch pó-

źniejszych. Na ostatniej stronie po wierszu łacińskim »Rhythmus de Vanitate Mundi« wydrukowano, jak i w wydaniu Korsaka: Ad M. D. G. B. V. M. S. L. O. Conceptae honorem S. Joannis Regis, ac OO. SS. Cultum et Venerationem. Poczem niżej następuje aprobała kościelna: Imprimatur Carolus Karp J. M. D. Canonicus Cathedr: et Officialis Vilm: mpp. —

Cała ta książeczka składa się z 26 kartek nieliczbowanych razem z kartą tytułową, a prócz tego ma jeszcze przy końcu 6 kartek, przypadkowo dołączonych tutaj i zawierających trzy wiersze religijne (»O najświętszym sakramencie«, »Afekt przy ucałowaniu Krzyża Ś.« i »Żal przed spowiedzią«) i prozą trzy modlitwy (»Akty poranne«, »Akty wieczorne« i »Akty do świętego Łotra Dyzmasa, pokutujących patrona«), których autorem najprawdopodobniej jest sam ks. Baka. Nie mając pod ręką jego wydań modlitw, wymienionych u Estreichera, sprawdzić nie możemy.

Powtórne wydanie tych »Uwag«, dokonane przez Korsaka w r. 1807, jak się pokazuje po sprawdzeniu z wydaniem pierwszym, jest zupełnie dobre; kiedyniekiedy tylko spotykamy nieznaczne błędy (jak n. p. wiąż, zam. w tąż na str. 1 wiersz 8., lub Niechaj baj, zam. Nie baj baj na str. 65 wiersz 9.), pochodzące prawdopodobnie z winy korektora.

Tak więc kwestya autentyczności »Uwag« jest już rozstrzygnięta stanowczo. Przedruk ich przez Korsaka w r. 1807 bynajmniej falsyfikatem nie jest; wszakże pozostaje jeszcze druga kwestya, której narazie rozstrzygnąć niepodobna, a mianowicie: czy istotnie autorem tych »Uwag« był ksiądz Józef Baka, jezuita; nazwiska jego, jak widzieliśmy, na karcie tytułowej niema; w każdym razie nie widzimy żadnej racyi, dla której mielibyśmy nie wierzyć Korsakowi, żyjącemu współcześnie prawie z księdzem Baką; przypuszczamy, że musiał on mieć słuszne powody przypisania mu autorstwa tego dziełka.

Jan Nitowski.

Do zyciorysu W. Reklewskiego.

Nawet ostatni z badaczy, który zajmował się życiem i dziełami śpiewaka »Pień wiejskich« (dr. Br. Gubrynowicz w szkicu literackim p. t. »Wincenty Reklewski« we Lwowie 1893 str. 6. i uw. 1. tamże), nie zdołał wysledzić, gdzie się Reklewski wykształcił, zanim zasiadł na ławach wszechnicy krakowskiej. Bo też nikt chyba nie mógł się domyślić, że stały dział p. n. »Tygodnik warszawski«, oznaczany znakiem ☉ w *Czasie* z r. 1856 (nr. 49. odc. str. 1.) zawiera wiadomość, pochodzącą widocznie od osoby, która — sądząc po innych szczegółach — i znała dobrze stosunki